

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



## PRACOWNICY FIRMY KURIERSKIEJ OKRADLI FABRYKĘ GOLAREK NA 2 MLN ZŁ

Data publikacji 28.11.2008

**Zorganizowaną grupę przestępczą trudniącą się kradzieżami maszynek do golenia na dużą skalę rozbili policjanci z Łodzi. Jej członkowie to zarazem pracownicy firmy kurierskiej zajmującej się dystrybucją wyprodukowanych nożyków. 6 na 7 osób zatrzymanych pracowało na różnych stanowiskach w firmie kurierskiej obsługującej zakład w łódzkim Polesiu. Straty, jakie poniosła firma przez półroczną działalność przestępców to ponad 2 mln zł.**

W lipcu policjanci otrzymali informacje, że z terenu fabryki giną znaczne ilości maszynek do golenia. Funkcjonariusze rozpoczęli długie. Zbieranie materiału dowodowego trwało prawie 4 miesiące. W ostatnich trzech dniach funkcjonariusze zatrzymali 7 osób biorących udział w przestępczym procederze. To 24-letnia kobieta i sześciu mężczyzn w wieku od 24 do 42 lat. Tylko jedna osoba nie była pracownikiem firmy kurierskiej obsługującej okradaną fabrykę.

W procederze brali udział pracownicy zatrudnieni w różnych działach firmy. Wśród nich byli: pracownik magazynu produktów gotowych, pracownik działu spedycji, kierowca i osoba zajmująca się dokumentacją transportu. Grupą kierowali 31 i 42-latek, będący pracownikami na kierowniczych stanowiskach w magazynie i spedycji.

Jak ustalili policjanci każdy z zatrzymanych pełnił ważną funkcję w kolejnym etapie wyprowadzania palet z magazynu. Zaczynało się od nieznacznego uszkodzenia palety z maszynkami, tak aby zamiast do sprzedaży trafiła do zniszczenia. W kolejnym magazynie paleta dostawała nowe, podrobione papiery. Dzięki nim wyjeżdżała jako dobra z magazynu i trafiała do odbiorców. Ten etap nie był ewidencjonowany przez fabrykę, a całość ze sprzedaży palety trafiała w gotówce do rąk zatrzymanych. Po opuszczeniu fabryki dokumenty dotyczące trefnej palety były niszczone. Wartość każdej z palet szacuje się na około 300 tys. zł. Dzięki niedoskonałości systemu magazynowego zatrzymani mogli tworzyć, a następnie niszczyć dokumenty tak, żeby nie było po nich śladu. Maszynki trafiały do różnych drobnych odbiorców, których wcześniej wyszukiwali zatrzymani.

Z dotychczasowych ustaleń wynika, że część jednorazówek trafiała na giełdę samochodową. Jeden z zatrzymanych kupił za nielegalnie pozyskane pieniądze mieszkanie i wyremontował je, inny dzięki "dodatkowym" funduszom zorganizował sobie wesele, a jeszcze inny całe pieniądze wydał nie potrafiąc wytłumaczyć na co.

Policjanci zabezpieczyli nielegalne dokumenty wywozowe, nagrania z monitoringu, na których wyjeżdżają "lewe" palety i pieczętkę, która umożliwiała tworzenie nowych papierów. Podejrzani działali od 1 stycznia do połowy sierpnia bieżącego roku. Podczas zatrzymywania byli bardzo zaskoczeni. Mylnie sądzili, że ich oszustwo jest nie do wykrycia. Zatrzymani są mieszkańcami Łodzi (6 osób) i Koluszek (1 osoba). Straty na jakie narazili fabrykę szacowane są na około 2 miliony zł. Wszyscy przyznali się do winy. Wobec sześciu mężczyzn Sąd zastosował poręczenia majątkowe od 5 do 20 tys. zł,

dozór policyjny oraz zakaz opuszczania kraju.

Wszyscy usłyszeli zarzuty kradzieży mienia znacznej wartości, fałszowania dokumentów, poświadczenia nieprawdy, działania wspólnie i w porozumieniu, za co grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

